

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX, Nr 151 (2294).

LUBLIN, PIĄTEK, 26 CZERWCA 1953 R.

A

CENA 20 gr

Wzmożoną wydajnością pracy, przekroczeniem nowych norm uczczą robotnicy Lubelszczyzny Święto Wyzwolenia i rocznicę Konstytucji PRL

Zbliża się dzień 22 Lipca — IX rocznica powstania PWKN, a jednocześnie pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Aby uczcić to radosne święto robotnicy wielu przedsiębiorstw przemysłowych Lubelszczyzny podejmują zobowiązania coraz lepszej, coraz wydajniejszej pracy, która przyspieszy wykonanie zadań 4 roku Sześciolatki, przyczyni się do umocnienia i rozkwitu gospodarstwa naszej Ojczyzny.

KFWM

Załoga Krasnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych przystąpiła do pracy na nowych normach i podjęła szereg zobowiązań, których realizacja przyczyni się do znacznego wzrostu wydajności, do szybszego wykonywania planów.

M. in. Jan Sokół, Mieczysław Karczmarski, Henryk Filiga — szlifierze z narzędziowni zobowiązali się do dnia 22 lipca osiągnąć dwukrotne przekroczenie nowych norm. Podobne zobowiązanie podjęli inni pracownicy narzędziowni: Stanisław Kowalski, Jan Bielak, Stefan Szubartowski, Jan Maj, Winiarski, Gołębiowski i Łukasik, którzy utrzymają na nowych normach stary procent przekroczenia — i wyrabiać będą średnio 180 proc.

27 osobowa brygada Leontyny Witkowskiej z Działu Selekcji zobowiązała się osiągnąć 185 proc. nowej normy. Maria Syk pracownica Selekcji zwiększy o 5 proc. dotychczasową wydajność pracy. Ustawiacz maszyn Walenty Komorowski podjął zobowiązanie wykonania do 10 lipca dodatkowo 10.000 pierścieni, a Stanisław Pyzia, obsługująca automat — postanowiła samodzielnie ustawić swoją maszynę już od dnia 23.VI., co znacznie zwiększy wydajność jej pracy.

Załoga Oddziału krótkich serii, gdzie mistrzem jest Józef Amano-

wicz, pracując na nowych normach wykona swój plan lipcowy do 25.VII.

Część pracowników umysłowych również włączyła się do zobowiązań. Leokadia Wójcik, Wanda Wojska, Henryka Szumna, Felicja Surdacka zobowiązały się do 1 lipca uporządkować magazyn w narzędziowni.

W Dziale Obróbki Miękkiej w toku realizacji zobowiązań Zofia Bańko i Edward Łukasik osiągnęli już 166 proc. nowej normy, Michał Pudło — 124 proc., a Walerian Wracki — 143 proc.

W narzędziowni przekroczone nową normę o 30—70 proc.

PKS EKSPOZYtura TOWAROWA

Pracownicy Ekspozytury Towarowej PKS w Lublinie podjęli na część 22 Lipca następujące zobowiązania:

Załoga Stacji Obsługi podnieść przez lipiec współczynnik gotowości technicznej oraz obniżyć dodatkowo o 3 proc. koszty własne.

Obniżyć koszty własne o 6 proc. zobowiązali się pracownicy Działu Technicznego.

Członkowie brygad Jana Górskiego i Józefa Zajęca postanowili wybudować dodatkowo przed w samochodzie marki „Leyland” LOPS Nr 20024.

Pod hasłem „Mój autobus świadczy o mnie” pracować będą do końca roku kierownicy PKS, starając się nie tylko dbać o estetyczny wygląd wozu, ale również o jak największą oszczędność materiałów pędnych. Kierownicy: Jan Buksiński, Aleksander Chmielewski, Bronisław Herda, Hieronim Sochaczewski i inni zobowiązali się na każdym 100 km oszczędzić 0,5 l. materiałów pędnych.

Zobowiązania produkcyjne zmierzające do podniesienia wydajności pracy podjęła ołbrzymia większość pracowników zakładu.

FABRYKA OBUWIA IM. MARIANA BUCZKA

Załoga Zakładów Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie podjęła zobowiązania:

Wykonać plan półroczny na 3 dni przed terminem, co da dodatkowo ponad 2.850 par.

Zaoszczędzić skóry twardej na sumę 6.668,72 zł oraz skóry miękkiej na sumę 17.792,31 zł

Indywidualne zobowiązanie podjął Stefan Siomnicki. Wykona on 1 plan dzienny dodatkowo i zmniejszy o 0,5% odpadu nieużytecznego oraz zaoszczędził 62 kg skóry twardej.

Zbigniew Olszewski w imieniu krajalni skór miękkich zobowiązał się zmniejszyć zużycie na parę 0,3% dcm², co da oszczędności około 72,44 skóry dziennie.

Demaskujemy lekkoduchów i onieszających

Ekipy „Sztandaru Ludu” donoszą o przygotowaniach do żniw i omlotów

Sucha Wólka

W spółdzielni produkcyjnej Sucha Wólka nikt nie myśli o akcji żniwno-omlotowej. Członkowie zajmują się spokojnie oczyszczaniem z chwastów buraków cukrowych. Przerwa nawet roboty przy budowie spichrz. Spichrzem tym powinien się bliżej zainteresować Powiatowy Wydział Rolnictwa w Kraśniku, z tego bowiem przyczyni, mimo kilkakrotnych interwencji spółdzielców, roboty stanęły.

POM Gościeradów nie zawarł ze spółdzielnią umowy, jakkolwiek opracował już plan, jakie maszyny jej przydzielili. Dnia 25 czerwca odbyło się w Gościeradowie szkolenie przewodniczących spółdzielni, grupowych i oborowych. POM chce sobie zaoszczędzić czasu i kłopotu dopiero na tym szkoleniu poruszył sprawę żniw. Zachodzi obawa, czy omawianie akcji żniwnych w tak późnym terminie nie odbije się na jej przebiegu. Należy bezwarunkowo przeprowadzić w każdej spółdzielni zebranie ogólne członków i ustalić z nimi plan tej akcji. Czy instruktorzy POM-u znajdują na to czas? Można przypuszczać, że jeśli dyrekcja POM będzie tak opieszale podchodzić do żniw jak do tej pory, zebrania te albo się nie odbędą, albo przeprowadzone w pośpiechu nie przyniosą należytego skutku. Czas najwyższy, żeby POM Gościeradów zmobilizował członków spółdzielni znajdujących się w jego rejonie do energiczniejszego przygotowania akcji żniwnych a spółdzielcom w Suchej Wólce wyremontował stojącą u nich od roku młocarnię.

Świeciechów Poduchowny

Podobnie jak w Suchej Wólce lekkomyślnie do akcji żniwnych podchodzą spółdzielcy w Świeciechowie Poduchownym. Z winy POM-u plany ogólnego członków także nie było. Żadnych planów dotąd nie opracowano. Spółdzielcy przedłużają w niedopuszczalny sposób sianokosy. Zachodzi obawa, że przy tym zajęciu zastaną ich żniwa.

Nie gotowa jest również obora, której wykończenie zaplanowano na koniec czerwca. Z robotą należałoby się pospieszyć, by nie absorbowala spółdzielców w okresie sprzętu zboża.

Wykonuj swój plan
CO DZIEŃ
CO GODZINĘ

Coraz więcej meldunków o przedterminowej realizacji planów rocznych

Zbliża się koniec czerwca, a wraz z nim zakończenie I półrocza 4 roku Sześciolatki. Codziennie napływają meldunki o honorowym, przedterminowym zakończeniu i przekroczeniu planów produkcyjnych.

Oto niektóre z nich:

L. Z. I. P.

W dniu 25.VI. załoga Lubelskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych zameldowała o wykonaniu planu półrocznego w 100%. Trzeba zaznaczyć, że plan pierwszego kwartału nie był tu w pełni wykonany. Zaległości produkcyjne wyrównano w II kwartale dzięki realizacji zobowiązań podejmowanych w ramach długofalowego współzawodnictwa.

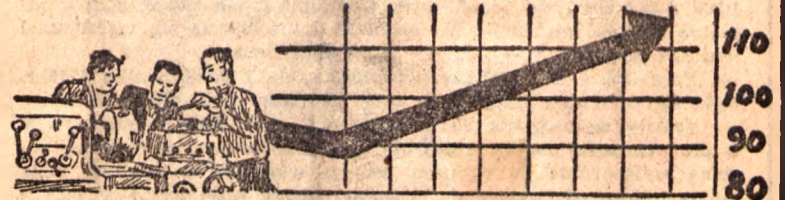
L. Z. M.

Już do dnia 10 czerwca Lubelskie Zakłady Metalowe wykonały plan półroczny w 100,3%. W chwili obecnej procent wykonania planu wynosi 110,3%.

W przedterminowej realizacji zobowiązań i planu szczególnie wyróżniły się brygady: ślusarska Józefa Stańczyka, tokarska ob. Blacharskiego oraz brygady montażowe Mariana Trocila i Mieczysława Kolodyńskiego.

CEGIELNIA W GARBOWIE

Pracownicy cegielni w Garbowie, podlegającej LZPT Materiałów Budowlanych wykonali swój plan półrocznej produkcji cegły w 101,8% na 13 dni przed terminem.



Ambasador A. A. Sobolew złożył wizytę pożegnalną Bolesławowi Bierutowi i Stanisławowi Skrzyszewskiemu

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego ZSRR w Polsce A. A. Sobolewa, który złożył wizytę pożegnalną.

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce A. A. Sobolew złożył wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Komitet Wojewódzki Obchodu Święta Narodowego 22 Lipca

W związku z obchodem 9 rocznicy wyzwolenia naszej Ojczyzny oraz 1 rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie na posiedzeniu w dniu 24 bm., przy udziale przedstawicieli partii, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, powołało Wojewódzki Komitet Organizacyjny Obchodu Święta Narodowego 22 Lipca.

W skład Komitetu wchodzi następujący towarzysze i obywatele:

- | | |
|----------------------------|--------------------------------------|
| 1. Józef Kalinowski | — I Sekretarz Komitetu Woj. PZPR |
| 2. Kazimierz Głębski | — Przewodn. Prezydium WRN |
| 3. Jerzy Koszel | — Kier. Wydz. Prop. KW PZPR |
| 4. Bronisław Szafran | — Sekretarz KM PZPR |
| 5. Antoni Chromicz | — Prezes WKW ZSL |
| 6. Józef Czapski | — Sekr. WK SD |
| 7. Piotr Klimek | — Przewodn. Okr. Rady Zw. Zawod. |
| 8. Piotr Karpiuk | — Przewodniczący ZW ZMP |
| 9. Zdzisław Ungert | — Przewodniczący Prezydium MRN |
| 10. Teodor Detluk | — Sekretarz WZ ZSCH |
| 11. Stanisława Walusiewicz | — Przewodn. Woj. Zarz. Ligii Kobiet |
| 12. Edward Wróblewski | — ślusarz parowoz. DOKP - Lublin |
| 13. Józef Krokosz | — Prezes Woj. Zarz. LPZ |
| 14. Józef Grądkowski | — Sekretarz TPR |
| 15. Grzegorz Wajskop | — Z-ca Przewodn. ZBoWiD |
| 16. Kondracuk | — przedstawiciel Wojska Polskiego |
| 17. Aleksander Machaj | — Przewodniczący WKKF |
| 18. Stanisław Chwałuk | — Przew. Spółdz. Prod. w Jabloniu |
| 19. Józef Rodos | — czł. Spółdz. Prod. w Świeciechowie |
| 20. Bogdan Dobrzański | — Rektor Uniwersytetu MCS |
| 21. Stefan Mrowicki | — Przew. Woj. Zespołu Poselskiego |
| 22. Edward Adamiak | — Nacz. Red. „Sztandaru Ludu” |
| 23. Stanisław Brodziak | — Kier. Wydz. Kultury Prez. WRN |
| 24. Józef Bakalarczuk | — tokarz FSC — przewodnik pracy |

Rolniku!

Od Twojej pracy w okresie żniw i omlotów zależy zaopatrzenie w chleb miast i wsi!

Po bytności agronoma i zawarcu nowej przygotowania do akcji żniwno-omlotowej utknęły i w Świeciechowie Dużym na martwym punkcie. Nie ustalono grup polowych, nie poczyniono żadnych planów, nie sprawdzono gotowości maszyn. Spółdzielcy zajmują się plewieniem buraków i sianokosami. Tymczasem żniwa na ich terenie zaczynają się wcześniej niż w innych rejonach województwa lubelskiego. Należy się wobec tego pośpieszyć tak ze zwózka siana, jak i z uprawami międzyrzędowymi, by do sprzętu zboża można było przystąpić w okresie najwcześniejszym jak tylko będzie to możliwe.

M. W.

Protest przeciwko samowoli Li Syn-mana

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski — podobnie jak rząd brytyjski — wystosował do Li Syn-mana notę protestującą przeciwko prowokacyjnemu „zwolnieniu” tysięcy jeńców wojennych. Rząd francuski — stwierdza m. in. nota — dowiedział się ze zdumieniem, że władze południowo-koreańskie, gwałcąc swe zobowiązania wobec wspólnego dowództwa, wypuściły z obozów licznych jeńców. Rząd francuski potępia tę akcję, która może uniemożliwić rozejm i przywrócenie pokoju w Korei.

Będziemy pracować dla Ojczyzny i pokoju Listy młodzieży ZMP do Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Uczestnicy powiatowych i miejskich konferencji sprawozdawczo-wyborczych ZMP przesyłają do przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta listy pełne głębokiego przywiązania i gorącej miłości. W listach tych młodzież ZMP-owska przyrzeka swemu wielkiemu Nauczycielowi i Przyjacielowi nieustannie pomażać swe osiągnięcia w pracy zawodowej, społecznej i w nauce oraz zapewnia, że odda wszystkie swe siły i zdolności dla wykonania zadań Planu 6-letniego,

zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej, że wciąż wzmagać będzie walkę o pokój między narodami.

Uczestnicy konferencji sprawozdawczo-wyborczej i dzielnic ZMP im. „Młodej Gwardii” we Wrocławiu piszą m. in.: „Przyrzekamy ci, ukochany nasz Nauczycielu, że nie porzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach w pracy zawodowej, społecznej i w nauce, ale jeszcze bardziej będziemy, tak jak Ty nas uczysz, pracować i uczyć się, aby przybliżyć zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie i utrwalić pokój między narodami”.

„Będziemy stawać na najtrudniejszych odcinkach naszego przemysłu — czytamy w liście delegatów konferencji w Dębicy — będziemy podnosić na wyższy poziom nasze rolnictwo przez umacnianie istniejących spółdzielni produkcyjnych i zakładanie nowych, będziemy przełamywać wszelkie trudności, będziemy w sposób bezwzględny demaskować wroga”.

Dla dobra ludzi radzieckich, dla piątej pięcioletki Pożyczka Państwowa w ZSRR nowym krokiem w pokojowym budownictwie Kraju Rad

MOSKWA (PAP). — Ogłoszona została uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie emisji Państwowej Pożyczki Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1953 r.).

Uchwała stwierdza, że w celu pozyskania od ludności środków na finansowanie poczynań w zakresie realizacji piątego Pięcioletniego Planu Rozwoju Związku Radzieckiego, Rada Ministrów ZSRR postanawia:

1) Rozpisać Państwową Pożyczkę Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1953 r.) na sumę 15 miliardów rubli z terminem spłaty w ciągu 20 lat.

2) Zwolnić obligacje pożyczki i wygrane od podatków i opłat zarówno państwowych jak i lokalnych.

3) Zatwierdzić przedstawione przez Ministerstwo Finansów ZSRR następujące warunki emisji pożyczki:

Państwowa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR (emisja 1953 r.) zostaje emitowana na 20 lat — od 1 października 1953 r. do 1 października 1973 roku. Obligacje pożyczki mogą być nabywane wyłącznie przez ludność. Pożyczka oprocentowana jest w wysokości 3% w stosunku rocznym, przy czym cała przeciętna suma odsetek za okres 20 lat będzie wypłacona w postaci wygranych. W ciągu tych 20 lat 35% obligacji będą wylosowane do wygranych, pozostałe zaś 65% ulegną wykupowi według wartości nominalnej. Wygrane zostają ustalone w wysokości 10.000; 5.000; 1.000; 500 i 200 rubli za obligację sturublową, włączając w to minimalną wartość obligacji. W ciągu 20 lat odbędzie się czterdzieści losowań wygranych — po dwa losowania rocznie.

Poczynać od 1 października 1958 r. do 1 października 1973 r. będą się odbywały dodatkowo specjalne losowania obligacji, które nie zostały wylosowane do wygranej i które będą wykupywane według wartości nominalnej. Obligacje, które w tym okresie nie zostaną wylosowane do wykupu według wartości nominalnej, będą mogły być przedstawione do wykupu według tejże wartości, poczynając od 1 października 1973 r.

Włoska Konfederacja Pracy żąda zaniechania »zimnej wojny« przeciwko klasie robotniczej

RZYM (PAP). Na posiedzeniu kierownictwa Włoskiej Konfederacji Pracy wygłosił przemówienie di Vittorio, który oświadczył, że konfederacja żądać będzie od nowego parlamentu podjęcia kroków, uniemożliwiających »zimną wojnę« prowadzoną przez rząd i pracodawców przeciwko robotnikom i ich organizacjom, uniemożliwiających zamachy na swobodę gwarantowaną przez konstytucję. Konfederacja domagać się będzie również prowadzenia polityki gospodarczej, która odzwierciedli Włochy z depresji, uprzemysłowi prowincje południowe, zmechanizuje rolnictwo, rozszerzy

rynek wewnętrzny, wyeliminuje bezrobocie. Konfederacja kontynuować będzie walkę o polepszenie warunków bytu ludzi pracy, walkę przeciwko likwidacji przemysłu włoskiego i planowi Schumana, walkę o rzetelną reformę rolną, o nacjonalizację monopolu energetycznych, chemicznych, hutniczych i innych kontrolowanych obecnie przez państwo, walkę o reformę systemu podatkowego.

Konfederacja kontynuować będzie przede wszystkim walkę o odpreżenie międzynarodowe i wymianę handlową ze wszystkimi krajami.

Di Vittorio ponownie podkreślił wolę Włoskiej Konfederacji Pracy zrealizowania jednolitej akcji z innymi organizacjami związkowymi w walce o słuszne żądania ludzi pracy.

Kierownictwo Włoskiej Konfederacji Pracy złożyło hołd pamięci Rosenberga.

W telegraficznym skrócie

* Przewodniczący amerykańskiej sekcji Międzynarodowej Izby Handlowej Pierson po powrocie z Europy do Stanów Zjednoczonych oświadczył, że jego wrażenia z podróży „nie są tak optymistyczne, jak należało oczekiwać”. Pierson podkreślił, że stosunek Europy zachodniej do Stanów Zjednoczonych uległ w ostatnich miesiącach zasadniczej zmianie oraz że kongres Stanów Zjednoczonych i kółka rządowe w Waszyngtonie nie zdają sobie sprawy z charakteru tych zmian.

Pierson stwierdził, że po pierwsze i w kołach rządowych w Europie zachodniej i w kołach kapitału zachodnio-europejskiego panują „nastroje rozczarowania i braku zaufania do polityki amerykańskiej, zwłaszcza na odcinku handlu międzynarodowego”; po drugie, w kołach tych zanikło poczucie „konieczności pospolicie w zbrojeniach” i wreszcie „w Europie zachodniej, a przede wszystkim w brytyjskich kołach przemysłowych wzrasta się żywe zainteresowanie perspektywami rozszerzenia handlu Wschód-Zachód”.

Pierson oświadczył następnie, że Europa zachodnia nie jest już skłonna do „brania pomocy amerykańskiej za każdą cenę”, i że groźby ze strony Stanów Zjednoczonych pod adresem krajów zachodnio-europejskich na tym odcinku wywołują wręcz przeciwnie od zamierzonych skutki.

* Agencja AFP donosi z Londynu, że oficjalny przedstawiciel angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nawijając do pisma przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Piersona, wyrażającego protest przeciwko „zwolnieniu” Jeńców przez Li Syn-mana, oświadczył, iż rząd angielski „przyjmując z zadowoleniem inicjatywę przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego, który wysłał list do prezydenta Li Syn-mana oraz solidaryzując się ze stanowiskiem Piersona”.

* Agencja Nowych Chin donosi z Pchenu, że w związku z trzecią rocznicą walki narodu koreańskiego przeciwko agresorom Komitet Wykonawczy Wietnamskiej Partii Pracujących przesłał depeszę z życzeniami do Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy. Komitet Wykonawczy Wietnamskiej Partii Pracujących podkreśla, że dzięki bohaterstwu wojska Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników Chińskich, Amerykanom zmuszono do przystąpienia do rokowań w sprawie rozejmu, oraz wyraża przekonanie, że naród koreański odnieśli zwycięstwo i doprowadzi do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

* Grupa adwokatów Sądu Paryskiego przekazała oświadczenie prasie, w którym stwierdza, że Le Leap, Andre Sill i Molino oraz inni uwzięli działacze tejczłani są na podstawie dekretu Sorola z 9 kwietnia 1940 roku. Dekret ten przewiduje karę śmierci za „demoralizację armii i narodu”. Jednakże — wskazuje adwokat — dekret Sorola nigdy nie był zatwierdzony przez parlament, a zatem pozbawiony jest mocy prawnej. Ponadto — podkreśla oświadczenie — wyżej wspomniany dekret był opracowany w okresie wojny i dlatego jest nie do przyjęcia w warunkach pokojowych.

W roku bieżącym — stwierdza minister finansów ZSRR Zwieriew — pożyczka została emitowana na sumę 15 miliardów rubli, czyli dwukrotnie mniejszą niż w 1952 roku. Pozostaje to w związku z nieprzerwanym wzrostem akumulacji w gospodarce socjalistycznej. Wpływ z tego źródła stanowią podstawową część dochodów budżetu państwowego ZSRR. W tym stanie rzeczy rząd uznał za celowe zmniejszyć znacznie wysokość sum, które wpływają do budżetu od ludności w formie pożyczek.

Budżet państwowy Związku Radzieckiego — to budżet pokojowego budownictwa komunistycznego. W budżecie tym znajduje dobitny wyraz troska partii komunistycznej i rządu radzieckiego o nieprzerwany rozwój ekonomiczny i kulturalny ZSRR, o dobro ludzi radzieckich, o maksymalne zaspokojenie ich stałe rosnących potrzeb.

Pożyczki radzieckie przyczyniają się do wykonywania planów budownictwa gospodarczego i kulturalnego, do umocnienia potęgi państwa, a równocześnie dają znaczne korzyści materialne posiadaczom obligacji. Dotyczy to również rozpisanej obecnie pożyczki państwowej. Daje ona możliwość przeznaczenia dodatkowych środków na budowę nowych fabryk i zakładów przemysłowych, nowych szkół, domów mieszkalnych i szpitali, przyczyni się do dalszego podniesienia dobrobytu i kulturalnego poziomu życia narodu.

Rozejm w Korei jest bliski Artykuł zastępcy dowódcy chińskich ochotników ludowych w »Zenminzibao«

PEKIN (PAP). — W artykule ogłoszonym w „Zenminzibao” zastępca dowódcy chińskich ochotników ludowych Teng Hua podkreśla, że nigdy dotychczas podpisanie rozejmu w Korei nie było tak bliskie jak obecnie.

Jeśli Amerykanie — pisze Teng Hua — dadzą zadowolającą odpowiedź na żądanie przedstawione przez marszałka Kim Ir-sena i generała Peng Teh Huaia w dniu 19 czerwca i zagwarantują, że warunki rozejmu, którego pragnie cała milijarda pokój ludzkość, będą dotrzymywane — to wszystko wskazuje na to, iż rozejm ten będzie wkrótce podpisany, co umożliwi pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego.

Fakt, że podpisanie rozejmu stało się możliwe — pisze dalej Teng Hua — należy zawdzięczać sukcesom militarnym Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, jak również niestrudżonemu wysiłkom rządu obrońców pokoju na całym świecie.

Nie zamierzam omawiać szczegółowo znanego powszechnie faktu, — pisze Teng Hua — że w ciągu trzech lat wojny w Korei imperialistyczni agresorzy otrzymali porządną naukę. Najważniejszą polityczną konsekwencją tej wojny jest to, iż dowiodła ona, że siły pokoju są niepokonane. Mimo, że wrogowie pokoju próbowali wszelkimi sposobami nie dopuścić do rozejmu i nawet dziś próbują storpedować rozejm, przekonali się oni, że są bezsilni wobec potęgi światowej opinii publicznej.

Porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych — pisze Teng Hua — dowodzi, że jedyną drogą

rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych i jedynym sposobem osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej są rokowania. Ktokolwiek będzie chciał wszcząć agresywną wojnę, musi pamiętać o losie, jaki spotkał Mac Arthura i Li Syn-mana.

Robotnicy Berlina wyrażają zaufanie dla KC SED i rządu

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, w wielu wielkich zakładach przemysłowych demokratycznego sektora Berlina odbyły się masowe zebrania robotników i pracowników.

W fabryce budowy maszyn „7 Sierpnia” przemawiał na zebraniu robotników wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht.

W fabryce transformatorów w okręgu Kopenick przemawiał do trzech tysięcy robotników premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przewodniczący Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Otto Grotewohl.

W uchwalonych jednomyślnie rezolucjach robotnicy potępiają poczynania prowokatorów zachodnioberlińskich i wyrażają swe pełne zaufanie do KC SED i rządu

0 3 dni wcześniej żniwa żytne, 50 proc. dostaw r'o 5 sierpnia

Spółdzielcy z Pławiec na cześć 9 rocznicy PKWN i 1 rocznicy Konstytucji

POZNAŃ (PAP). Spośród zespołowych gospodarstw do Czynu Lipcowego pierwsi włączyli się członkowie spółdzielni produkcyjnej w Pławcach w pow. Środa w woj. poznańskim. Spółdzielnia ta jest obsługiwana przez POM w Środzie, który zainicjował Czyn Lipcowy wśród załóg POM. 9 rocznicę PKWN i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji PRL uczczą oni szybkim, sprawnym i jak najstaranniejszym przeprowadzeniem żniw i omlotów.

Zobowiązania spółdzielców przewidują przede wszystkim przyspieszenie zbioru zbóż. Współpracując z brygadą traktorową i wykorzystując w pełni własne siły i środki

spółdzielcy z Pławiec skrócą np. koszenie żyta z obszaru 127 ha o 3 dni. Szczególną uwagę postanowiono zwrócić na sprzęt rzepaku, którego koszenie spółdzielcy z pomocą

traktorzystów POM-u przeprowadzają we wczesnych godzinach rannych i wieczorem, tj. porach najodpowiedniejszych dla zbioru tej rośliny.

W wielu innych zobowiązaniach członkowie spółdzielni produkcyjnej w Pławcach postanawiają po ustawieniu zboża w stogi przeprowadzić zgrabienie pól, aby tym samym umożliwić traktorzystom POM dokonanie podorywek natychmiast po koszeniu, oraz wysiać wapno bezpośrednio na ścierniska.

Szczególną uwagę spółdzielcy z Pławiec postanowili zwrócić na szybkie dokonanie omlotów. W związku z tym jedno z ich zobowiązań przewiduje wymłócenie 40 proc. zbóż bezpośrednio na polu. Ułatwieniem w wykonaniu tego zobowiązania będzie zastosowanie specjalnego agregatu omlotowego, składającego się z dwóch młocarni i elewatora oraz utworzenie 19-osobowej grupy omlotowej.

Wczesne omloty umożliwią spółdzielcom wykonanie w 50 % planu dostaw ziarna dla Państwa do dnia 5 sierpnia, a więc jeszcze w czasie trwania kampanii żniwnej. Pozostała ilość ziarna odstawią oni do 25 sierpnia br.

Dla zapewnienia sprawnego przebiegu prac żniwno-omlotowych spółdzielcy z Pławiec postanowili zorganizować dwie stałe brygady polowe, których członkowie, poza zadaniami w kampanii żniwno-omlotowej, zobowiązali się do 5 sierpnia uwolnić orki pod rzepak i jęczmień ozimy oraz do 20 sierpnia dokonać zasiewu tych roślin. Poza tym brygady zobowiązały się dokonać w tym roku siewu poplonów na obszarze 3-krotnie większym niż w roku ubiegłym.

Przygotowując się do żniw, członkowie spółdzielni postanowili dokonać przesłania norm pracy i niektórych niewłaściwych normy zmienić zgodnie z uchwałami I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Spółdzielnia w Pławcach jest jednym z najstarszych gospodarstw zespołowych w powiecie. To nakłada na nią obowiązek pomocy spółdzielniom nowopowstałym. Spółdzielcy z Pławiec zobowiązali się zeopiekować spółdzielniami w Brodowie, Strzeszku i Zabikowie.

Zobowiązanie w Czynie Lipcowym podjęła również brygada hodowlana, która postanowiła podnieść wydatność młeka od krowy z 2625 do 3.050 litrów rocznie.

Idea przyjaźni i współpracy zwycięża »Prawda« o sesji Światowej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny pt. „Głos narodów w obronie pokoju”, omawiający niedawno odbyłą sesję Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie. W artykule tym czytamy m. in.:

Sesja dowiodła ponownie, że wrogom pokoju nie uda się narzucić masom całkowicie fałszywej idei, że pokojowe współistnienie dwóch ustrojów — ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego jest jakoby niemożliwe, idei, że wojna jest nieunikniona.

Kilka lat temu jeden z „teoretyków” bloku atlantyckiego wołał: „Nie ekonomicznie, lecz wojna rozstrzygnie sprawę, jaki ma być system gospodarczy — czy komunizm, czy też kapitalizm”.

Jednakże narody — pisze — „Prawda” — nie chcą rozstrzygać tej kwestii w drodze wojny. Odmawiają one zaufania tym, którzy głoszą podobne „teorie” i usiłują wprowadzić je w życie. Propaganda nienawiści i wrogości między narodami nie może się ostać wobec siły prostej i jasnej zasady, że wszystkie międzynarodowe kwestie sporne mogą i powinny być rozwiązane w drodze pokojowej, w drodze rokowań. Idea przyjaźni i współpracy narodów zwycięża przesady, nieufność i wrogość. Światowa Rada Pokoju podkreśliła, że otrzymanie znaczenia dla osiągnięcia wzajemnego zrozumienia mają stosunki gospodarcze i kulturalne między narodami, ma wszechstronne rozszerzenie i zacieśnienie tych stosunków.

W przemówieniach uczestników sesji i w jej uchwałach znalazła

wyraz nadzieja, że chwila pokojowego uregulowania spornych kwestii narodowych już nastąpiła.

W następujących słowach apelu Światowej Rady Pokoju znalazła wyraz ta nadzieja, znalazło wyraz wezwanie do walki:

„Powiniśmy poprzeć wszelkie poczynanie każdego rządu, mające na celu pokojowe rozwiązanie konfliktów. Powiniśmy przeskodzić działaniom tych, którzy utrudniają lub opóźniają osiągnięcie porozumienia”.

Uczestnicy sesji zwrócili w swych przemówieniach uwagę na działalność tych kół reakcyjnych, które dążą za wszelką cenę do przeszkodzenia pokojowemu rozwiązaniu spornych kwestii międzynarodowych — na prowokacyjne postępowanie lisymanowców, na działalność rządu Adenauera wymierzoną przeciwko zjednoczeniu Niemiec, na nawoływanie niektórych polityków Stanów Zjednoczonych, którzy wzywają do odrzucenia idei współpracy międzynarodowej.

Podczas obrad sesji prasa doniosła o awanturach wywołanych przez obcych najmitów w Berlinie oraz o prowokacji dokonanej przez klikę Li Syn-mana w Korei. Wydarzenia te dowodzą, że wrogowie pokoju nie wahają się przed niczym, aby przeszkodzić wzrastającym z każdym dniem si-

łom pokoju w osiągnięciu rozładowania napięcia międzynarodowego. Uczestnicy sesji dowiedzieli się z oburzeniem i smutkiem o egzekucji dwójki niewinnych ludzi — małżonków Rosenberga, egzekucji dokonanej dla dogodzenia organizatorom hysterii wojennej.

Dla walki przeciwko knowaniom wrogów pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Uczestnicy sesji dowiedzieli się z oburzeniem i smutkiem o egzekucji dwójki niewinnych ludzi — małżonków Rosenberga, egzekucji dokonanej dla dogodzenia organizatorom hysterii wojennej.

Światowa Rada Pokoju na wniosek delegacji hinduskiej i innych delegacji, postanowiła przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę kampanię międzynarodową na rzecz rokowań. W toku tej kampanii narody wyrażą w najrozmaitszych zorganizowanych formach swe żądanie pokojowego rozwiązania wszystkich konfliktów i wszystkich spornych problemów między państwami.

Można nie wątpić, że idee, które znalazły wyraz w uchwałach sesji, znajdują drogę do umysłów i serc olbrzymiej większości ludzi na całym świecie. Jeśli chodzi o społeczeństwo radzieckie, to, jak wiadomo powszechnie, popiera ono zawsze gorąco wszystkie kroki mające na celu utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Uchwały Światowej Rady Pokoju będą z całą szczerością poparte przez wszystkich obywateli radzieckich.

Mgr Wł. Wołoch

Rola instruktora rolnego w walce o wzrost produkcji rolnej

Wzrost produkcji rolnej zależy jest w dużej mierze od tego, jak gminny instruktor rolny zaplanuje swą pracę i jak zwiąże ją z działalnością Prezydium Gminnej Rady Narodowej, Zarządu ZSCH, kierownika GOM, agronoma POM, organizacji partyjnych, młodzieżowych itp. Powodzenie pracy instruktora uzależnione jest od umiejętności zainteresowania sprawą walki o wzrost produkcji rolnej kół gromadzkich, organizacji masowych, przodujących chłopów indywidualnych w produkcji rolnej i hodowlanej. Tam, gdzie istnieją spółdzielnie produkcyjne gminny instruktor rolny ma znacznie większe możliwości przeniesienia swego zasobu wiedzy rolniczej, łatwiej bowiem jest zastosować nowe metody pracy agrotechnicznej i zootechnicznej na większym obszarze, łatwiej jest i skuteczniej można prowadzić walkę z chwastami i szkodnikami roślin.

Weźmy dla przykładu siew krzyżowy zbóż. Trudno go przeprowadzić w gospodarstwach małych i średniorolnych, a w spółdzielni produkcyjnej może znaleźć pełne zastosowanie. Próby, jakie przeprowadziły w tym zakresie gospodarstwa zespołowe dały dobre wyniki. W spółdzielni produkcyjnej Wincentówek i Osowa stwierdzono duże różnice w rozwoju owsa i jęczmienia na korzyść siewów krzyżowych. Stosowanie zabiegów w walce ze słodzikami rzepakowym w spółdzielni produkcyjnej Milejów na obszarze 4 ha rzepaku czimego zabezpieczyło rzepak od zniszczenia w 95 proc. Nie oznacza to jednak, że podniesienie wydajności z hektara w gospodarstwach indywidualnych jest w ogóle niemożliwe. Są jeszcze duże możliwości wzrostu produkcji rolnej i w gospodarce indywidualnej.

Tam, gdzie gminny instruktor rolny pracuje dobrze, tam poziom kultury rolnej szybko wzrasta. Weźmy dla przykładu gminę Krzczonów. Dzięki zastosowaniu przez instruktora

rolnego ob. Mamczarza właściwych form pracy, akcja siewna w tej gminie przebiegała sprawnie: w całości rozprowadzono nawozy sztuczne i ziarno siewne, właściwie wykorzystano siewniki zbożowe, przeprowadzono racjonalną walkę ze słodzikami rzepakowym itp. Widać wyraźny wpływ instruktora rolnego w przejściu od prymitywnych form suszenia siana na kuczach na lepsze metody suszenia siana na rusztowaniach, szczególnie w tej gromadzie, gdzie instruktor rolny prowadzi własne kilkuhektarowe gospodarstwo.

Również praca gminnego instruktora w Wólce dała duże wyniki w wiosennej akcji siewnej. W gminie Wólka nie było trudności w rozprowadzeniu ziarna siewnego, nawozów sztucznych, jak również znacząco było troskę ze strony instruktora o uprawienie każdej piędy ziemi w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych.

Wyniki działalności instruktora rolnego uzależnione są od jego stylu pracy na codzień, od właściwego planowania zadań agrotechnicznych i zootechnicznych. Instruktor rolny musi panować nad przebiegiem wszystkich prac agrotechnicznych. Jeśli udaje się do gromady w sprawie kontroli i instruktażu sianokosów, nie może pominąć innych spraw gospodarczych. W tym samym czasie powinien skontrolować jak przedstawia się walka z chwastami, przeprowadzić kontrolę stacji kopolacyjnej, zespołu wychowu prosiąt, cieląt, czy kur, siewników GOM, młocarni itp.

W obsłudze spółdzielni produkcyjnych powinien pomóc komisji rewizyjnej, brać udział w posiedzeniach zarządu, w walnych zebraniach członków, musi również okazać pomoc zarządowi w mobilizacji członków do codziennej pracy, w ustalaniu norm i zapisywaniu dniówek obrachunkowych oraz przyłączaniu nowych członków.

Praca instruktora rolnego uzależniona jest również od Prezydium GRN. Jeśli Prezydium GRN otacza instruktora rolnego właściwą opieką, kontroluje jego pracę, wtedy można spodziewać się dobrych wyników. Są jednak, niestety, przydatki, które nie znają zadań instruktora rolnego, nie żądają sprawozdań z wykonania poszczególnych zadań. Zdarzają się i takie wypadki, że przewodniczący Prezydium oddelegowuje instruktora rolnego w sprawach podatkowych, a co gorsza przywiązuje instruktora rolnego do jednej gromady dla organizowania spółdzielni produkcyjnej, gdy tymczasem zorganizowane już spółdzielnie pozostają bez opieki, jak również cała gmina. Nic dziwnego, że przy takim podejściu ze strony Prezydium ziarno siewne i nawozy sztuczne zostają w magazynach, materiał na rusztowania do suszenia

siana nie rozprowadzony (a w wypadku rozprowadzenia brak jest kontroli celowego zużycia). Zebrania gromadzkie agrotechniczne nie są przeprowadzone, organizacja walki ze stonką ziemniaczaną zaniedbana i szereg innych spraw jest nie załatwionych.

Jeśli wszyscy instruktorzy rolni będą właściwie pojmować swe zadania, a przewodniczący GRN będzie otaczał ich opieką i kontrolował ich pracę, to niewątpliwie osiągnięcia naszego rolnictwa będą znacznie większe.

Marnotrawstwo kiełkuje łatwo na biurokratycznym gruncie

Budynki doprowadzili do ruiny lecz sprawy nie załatwili

Historia, o której będzie niżej mowa, ciągnie się od lat dziewięciu, a pisma z nią związane wypełniły trzy pekate segregatory Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno - Melioracyjnych w Chełmie, chociaż do końca jeszcze daleko. Sprawa ta stanowi klasyczny przykład marnotrawstwa wynikającego z biurokratycznej działalności na podstawie wypisywania papierków, a chodzi przecież nie o drobność, lecz o bazę placówki, prowadzącej roboty melioracyjne na wielkich przestrzeniach w powiecie chełmskim i w południowej części powiatu włodawskiego.

Zaczęło się jeszcze w roku 1944, kiedy to obywatel chełmski niejaki Kazimierz Lejman, zaraz po wypędzeniu okupanta postarał się sprytnie w miejscowym sądzie o tytuł kuratora, a następnie nabył bezprawnie od ówczesnego Urzędu Likwidacyjnego za śmiesznie niską cenę 900 tys. zł wielki plac i budynki przy ul. Kolejowej. Rzeczywista wartość obiektu wynosiła wówczas co najmniej 3 miliony złotych, a składał się on z murowanych garaży i warsztatów z centralnym ogrzewaniem, wodociągami i kanalizacją, wyposażonych w kompletne urządzenia i sprzęt, z dużego baru - biurowca, obszernego domu mieszkalnego z zabudowaniami gospodarczymi oraz z 4 magazynów. Dom zajął oczywiście Lejman i zaprowadził tam swoje gospodarstwo, równocześnie rozsprzedał cały sprzęt z garaży i warsztatów, po czym założył w nich prywatną hodowlę i skup świń, ponieważ zajęcie to było w owych czasach głównym źródłem jego zysków. Magazyny i garaże przydzielił nieco później prezydent miasta Chełma spółdzielniom „Rolnik” i „Społem”. Przejęto je bez załatwienia obowiązujących formalności, nie spisując znajdujących się tam narzędzi i



CHCESZ MIEC piękny owoce
WALCZ ze szkodnikami

sprzętu, które wkrótce znikły jak kamfora. „Sztandar Ludu” kilkakrotnie w roku 1946 domagał się zbadania sprawy przez Komisję Kontroli Społecznej, do czego jednak nie doszło i na placu przy ul. Kolejowej nic się nie zmieniło. Potem garaże przejął PZGS w Chełmie, a drewniane magazyny GS Krzywiczki i Tuczarnia Drobiu. Lejman w dalszym ciągu prowadził tu swoje gospodarstwo. Na skutek usilnych starań Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno - Melioracyjnych, które interweniowało w Ministerstwie Rolnictwa, Woj. Radzie Narodowej itp., Prezydium WRN w Lublinie wywłaszczyło Lejmana z dnem 17 listopada 1952 r. przyznając ostatecznie obiekt i plac RKRWM w Chełmie. W praktyce nie pociągnięto jednak za sobą żadnych zmian, ponieważ PZGS z Chełma i GS Krzywiczki nadal korzystają z garaży i magazynów, nie placąc czynszu ani też nie odpowiadając na pisma, domagające się opuszczenia wspomnianych pomieszczeń. W rezultacie cały tabor maszynowy i sprzęt oraz materiały (m. in. 100 m. sześć. drzewa) są zaparkowane od lat pod gołym niebem, gnije drzewo, rdzewieją traktory, samochody ciężarowe, plugi łkowe, brony talerzowe itp. podczas gdy PZGS i GS trzymają w magazynach wapno oraz nawozy sztuczne nie myśląc od lat o remoncie dachów i ścian.

Tego rodzaju rabunkową gospodarkę prowadzą instytucje, które miały opuścić magazyny po wybudowaniu własnych. Tymczasem PZGS wy stawia w roku 1952 magazyn trzykrotnie większy od używanego przy ul. Kolejowej, GS Krzywiczki również wybudowała w pobliżu pomieszczenia, lecz nie mają zamiaru opuszczać budynków RKRWM. Dnia 1 czerwca 1949 ówczesny CRS zapewnił pisemnie, że wyprowadzka na-

stąpi po zakończeniu budowy, powtarzano to samo w pismach PZGS, ale chyba tylko w tym celu, żeby zapelnąć segregatory z korespondencją. Ostatnio obie instytucje magazynują w walących się szopach wyłącznie nawozy, wapno i odpadki.

Konsekwencje takiej gospodarki w cudzym obiekcie widzi się w bazie RKRWM na każdym kroku. Na własność nie można było sprowadzić w czasie importowanych nasion traw, gdyż nie było ich gdzie zmagażyć, później nie było gdzie sprowadzić mieszank. Cement do budowy jazów i tam gromadzi się w nadmiernie wysokich stosach worków, wskutek czego dolne warstwy kamienieją. Zeszłego roku przepadło 17 tys. zł kredytów inwestycyjnych dla RKRWM, ponieważ nie można było przeprowadzić remontów w zajętych magazynach i garażach. Jeśli tak pójdzie dalej rabunkowa gospodarka spowoduje kompletne zniszczenie chylących się ku ruinie obiektów. RKRWM zaproponowało niedawno Lejmanowi 3-pokojowe mieszkanie w Chełmie w zamian za opuszczenie domu w bazie, lecz ten odmówił tłumacząc się, że lokal wskazany jest dla niego nieodpowiedni.

Od strony formalnej rzecz biorąc winnych zniszczenia niby nie ma, ponieważ sprawa jest w toku, ale w rzeczywistości winowajcy tkwią w PZGS, GS i Tuczarni Drobiu, albowiem urzędnicy z tych przedsiębiorstw widzą tylko własne podwórko. Za obłotkami tych instytucji może marnować się ich zdaniem nawet mienie społeczne, chociażby to był majątek stokrotnie większy od wapna i odpadków. Nie może uchylić się też od odpowiedzialności prezydent MRN w Chełmie, albowiem ślamazarności i gapistwo w załatwianiu podobnych spraw pociągają za sobą karygodne marnotrawstwo. (rz)



Inż. Edward Palacz, główny technolog w FSC im. B. Bieruta w Lublinie

Dopiero marksizm pozwala zrozumieć prawdziwą istotę i cel techniki — mówi inż. Edward Palacz.

Droga inżyniera Palacza do poznania tej prawdy nie była ani prosta ani łatwa. Wiodła przez kleskę wrześniową — haniębną odwrót w szeregach zdeorganizowanego wojska, opuszczonego przez sanacyjną, zdradczą — bohaterką Warszawy — długie lata hitlerowskiego obozu jenieckiego.

Daleko od kraju w bezsenne, niekończące się noce, bezadzielnepuste dni inż. Palacz wiele przemyślał. Biały szron pokrył jego czarne włosy, ale nieszczęście nie zlamiało go. Wiele zrozumiał, a przede wszystkim to, że Polska, która się odrodziła będzie musiała być całkowicie odmienna od tej, której tragiczne upadki był świadkiem. I choć nie potrafił jej jeszcze nadać konkretnych kształtów, już wtedy wiedział, że trzeba będzie wiele odrodić i naprawić, że konieczni będą do tego inżynierowie i fachowcy. Postanowił więc nie tracić czasu. Spośród swych towarzyszy niedoli przygotował do dyplomu inżynierskiego a 12 do egzaminu dojrzałości.

To był jego dorobek, z którym powrócił w 1945 roku tuż po wyzwoleniu do kraju.

Stanął natychmiast do pracy jako dyrektor naczelny Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów. Jeszcze nie wszystko rozumiał, jeszcze nie ze wszystkim się zgadzał. Nie jedno z bliska wyglądało inaczej, aniżeli to sobie wyobrażał, ale porwał go rozmach pracy, nieznaną dotąd perspektywę.

Działalność inż. Palacza wybiega daleko poza mury FSC im. Bolesława Bieruta

Roboty było huk, a często brakowało najważniejszych rzeczy. Zniszczony tabor wymagał szybkiej naprawy. Wołano o części zamienne. Chciał sprostać tym zadaniom. Ze starego szmelcu polecił wykonać wedle swego pomysłu rozdzielacze do wozów i w ten sposób można było uruchomić 80 samochodów.

Założenie Klubu Techniki i Racjonalizacji, wydanie pierwszego w Polsce „Biuletynu Klubu Techniki i Racjonalizacji”, zorganizowanie ogólnopolskiego kursu dla kontrolerów technicznych samochodów, to wyniki pracy owego okresu.

Zbyt wiele jednak czasu pochłaniała administracja zakładów, zbyt mało pozostawało na pracę nad wynalazkami, która już od wczesnego młodości najbardziej pociągała inżyniera Palacza.

Kiedyś jeszcze, przed 1939 rokiem przez wiele miesięcy oszczędzał każdy grosz, by zdobyć pieniądze potrzebne do skonstruowania własnego pomysłu aparatu do samoczynnego włączania urządzeń elektrycznych.

Wynalazek pochłonął 450 zł a kiedy był gotów zaofiarowano wynalazcy za odsprzedanie tajemnicy... aż 100 zł. A teraz, kiedy dla realizacji pomysłów i badań zostały stworzone warunki o jakich nawet marzyć było wówczas trudno, gdy samo tylko

opatentowanie wynalazku było związane z nieosiągalnymi wprost wydatkami, brak było czasu by się tej pracy poświęcić. Inżynier Palacz wykonywał wprowadzanie dla swych doświadczeń każdą wolną chwilę, ale to mu nie wystarczało.

Nieograniczone możliwości stworzyła mu dopiero praca w FSC im. Bolesława Bieruta. Tu dopiero jako Główny Technolog znalazł się w swoim żywiole.

— Ażeby móc panować nad procesem produkcji, trzeba go stale analizować i usprawniać, podglądać robotnika i maszynę — mówi inż. Palacz. — Nie wystarczy być tylko mechanikiem, trzeba być równocześnie ekonomistą, nie tylko poznać technikę, ale umieć wiązać ją z życiem. Dobrze opracowany proces technologiczny to jeden z głównych czynników obniżenia kosztów produkcji.

Inżynier Palacz jest nie tylko wyznawcą tych zasad, ale również ich skwapliwym realizatorem.

Dział Głównego Technologa w FSC stał się dzięki niemu kuźnią postępu technicznego i najnowocześniejszych metod. Nie ogranicza się jednak do swego zakładu. Zasięg jego pracy wybiega poza obręb FSC, oddziaływa na inne zakłady, zachęca do naśladowania.

W FSC narodzili się pierwsze na Lubelszczyźnie próby stosowania noża Kolesowa (przekazał tę metodę inżynier Palacz, jeden z najaktywniejszych członków SIMP-u, działającym metalowców z całego województwa). Tu zainicjowano elektro-iskrową obróbkę metali i popularyzowano ją poprzez wykłady w SIMP-ie. Tu odbywały się próby elektroiskrowego utwardzania ostrzy narzędzi do obróbki metali i drewna, zwiększenia trwałości narzędzi ze stali szybkoobrotowej przez fosfatyzację, chłodzenie ostrzy narzędzi tnących płynnym dwutlenkiem węgla, wyciśnięcie otworów sprężonym powietrzem, szybkoobrotowego frezowania gwintów i wielu innych najbardziej nowoczesnych metod.

Natchnienie i wskazówki do tej pracy czerpie inżynier Palacz z radzieckiej literatury i czasopism technicznych. Jest on nie tylko inicjatorem nowych metod pracy i ulepszeń, ale równocześnie autorem wielu poważnych wynalazków. I tak na przykład wprowadził on w FSC lakierowanie systemem natryskowym lakierami o podwyższonej temperaturze, co umożliwia podniesienie jakości przy czystości lakieru, daje nie tylko około 40 proc. oszczędności na farbach i lakierach i zmniejsza czas pracy o 30 proc., ale zwiększa

też higienę pracy (dzięki mniejszemu rozpyleniu lakieru robotnik w czasie pracy mniej go wchłania).

Ogromne korzyści przyniesie też zakładowi i równocześnie zabezpieczy zdrowie robotnika automatyczna kontrola suszenia drewna w suszarni. Wynaleziony przez inż. Palacza aparat do tego celu jest bardzo prosty i tani w konstrukcji. Aparat umieszczony na zewnątrz suszarni daje wykres, na podstawie którego można dokładnie skontrolować proces suszenia drewna, ściśle ustalić procent jego wysuszenia.

Aparat ten skróci ogromnie cykl suszenia a poza tym uczyni niezbędnym przebywanie robotnika w suszarni w wysokiej temperaturze i suszarnym wilgotnym powietrzu.

Takich i podobnych wynalazków opracował inżynier Palacz bardzo wiele. Nie ma dziedzin techniki, która by go nie interesowała, nie rachęcała do udoskonalenia, szukania nowych dróg i sposobów.

Dział Głównego Technologa w FSC im. Bolesława Bieruta to jednak nie tylko kuźnia nowych metod pracy, ale również nowych kadr technicznych. Inż. Palacz chętnie dzieli się swą wiedzą i doświadczeniami, wprowadza w zaczerpnięty kraj nowoczesnej techniki młodych absolwentów szkół zawodowych i politechniki, uczy ich kochać swą pracę i zawód, tak, jak on je pokochał, od kiedy wie po co i dla kogo pracuje.

St. G.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkołach zawodowych i ogólnokształcących

Sluchacze Technikum Handlowego, Finansowego i Statystycznego tłumnie zebrałi się na dziedzińcu szkolnym, gdzie odbyła się uroczystość zakończenia roku.

Nad stołem prezydialnym widnieje napis: „Poświęcić życie zwycięstwu socjalizmu — oto najszlachetniejsze i najpiękniejsze zadanie dzisiejszego pokolenia”. Nieco wyżej czytamy: „Przez naukę do socjalizmu”.

Wspólne sprawozdanie z tegorocznej działalności trzech szkół złożył dyr. Technikum Finansowego tow. Kącki. Mówca przytoczył m. in. dane obrazujące wyniki nauczania, osiągnięte przez uczniów poszczególnych szkół. I tak np. w Technikum Handlowym na 161 absolwentów przystępujących do egzaminów końcowych zdało 142, w Technikum Finansowym na 75 — 63, w Technikum Statystycznym na 61 — 51.

Mówca stwierdził, że w roku bież. znacznie podniósł się poziom nauczania, toteż i egzaminy nie należały do łatwych. Szkoły muszą jednak jeszcze przezwyciężyć wiele błędów i braków. Tow. Kącki zalicza do nich m. in. oderwanie się grona nauczycielskiego od systemu planowania, zbyt mała opieka wychowawców klas nad pracą domową słuchaczy, mała frekwencja na zajęciach szkolnych, zwłaszcza uczniów klas dla pracujących.

Przeprowadzona krytyczna analiza powinna przyczynić się do wyeliminowania błędów w przyszłym roku szkolnym tak, aby trzy technika jeszcze lepiej mogły spełniać tak ważną rolę, jaką jest kształcenie kadr dla przemysłu, administracji i handlu.

W swoim referacie mówca wyróżnił wielu uczniów i uczennic. Trudno tu wymienić wszystkie nazwiska. Można jednak wspomnieć o Z. Kowaliku, J. Drożdżu, W. Niedzialek, T. Banachu, z Technikum Handlowego; J. Markiewiczównie, R. Koźuch, R. Sobieszkańskim, K. Wierczak z Technikum Finansowego, czy o takich uczennicach i uczniach z Technikum Statystycznego jak: Kuśmiercz, Sidoruk, Pawulska, Ce-

Wczoraj we wszystkich szkołach stopnia licealnego i podstawowego w Lublinie zarówno ogólnokształcących jak i zawodowych odbyły się uroczystości w związku z zakończeniem roku szkolnego. Uczennice i uczniowie otrzymali świadectwa, stanowiące ocenę ich dotychczasowej pracy. W poszczególnych szkołach rozdano również świadectwa dojrzałości dla maturzystów.

lińska, Chmielewski, Kwiatkowska i in.

Po przemówieniach przedstawiciele Min. Finansów, kół rodzicielskich i samej młodzieży nastąpił uroczysty moment wręczenia nagród wyróżniającym się nauczycielom oraz przodującym słuchaczom poszczególnych szkół, po czym nastąpiła część artystyczna.

Na wyróżnienie zasługuje chór Technikum Statystycznego, którym kieruje prof. Domański. Podobną rolę również występ połączony chór Technikum Finansowego i Handlowego, a zwłaszcza „Wesele sieradzkie” w jego wykonaniu. Ciekawie wypadła zbiorowa deklamacja uczennic z kl. II Technikum Statystycznego wiersza o Nowej Hucie.

Wydaje nam się jednak, że część artystyczna była zbyt poważna. Dobrze by było, gdyby znalazły się w niej i wiersze satyryczne, tematycznie związane z życiem szkoły.

(maj)

W pięknie udekorowanej sali Technikum Budownictwa Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w prezydium zasiadli przedstawiciele Wydziału Oświaty, partii, grona pedagogicznego i komitetu rodzicielskiego.

Czytamy słowa towarzysza Bieruta, wypisane na pięknym transparentie nad stołem prezydialnym: „Młodzieży, taka będzie twoja przyszłość, jaką potrafił sobie zbudować”.

Sprawozdanie z działalności szkoły składa dyr. tow. Edward Halbożek.

Szkolnictwo zawodowe — stwierdza mówca — odgrywa szczególną rolę, przygotowując nowe kadry dla budującego się przemysłu.

Nasza szkoła posiada wiele osiągnięć. Zespół młodzieży ZMP brał udział w kolarskich raidach pokoju. Zespół artystyczny zajął pierwsze miejsce, a chór trzecie na I ogólnopolskim festiwalu zespołów artystycznych i sportowych szkół Min. Bud. Przemysłowego we Wrocławiu. Młodzież szkolna przepracowała

1.200 roboczodniówek, urządzając dwa boiska sportowe”.

Tow. Halbożek oświadcza, że najlepsze wyniki nauczania mają klasy I e, I k i II e, a najgorsze I i I r oraz I a.

W br. ukończyło szkołę kilkaset uczniów. Część z nich będzie studiować na wyższych uczelniach. Pozostali, uzyskując tytuł technika, otrzymali przydziały do różnych obiektów naszego przemysłu.

Po przemówieniu przewodniczącego koła ZMP nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów oraz wręczenie nakazów pracy absolwentom szkoły.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna. Zespół artystyczny popisywał się tańcami i deklamacjami, a chór odśpiewał wiele pieśni masowych. (ei)

Uroczysty przebieg miało zakończenie roku szkolnego w I Liceum Ogólnokształcącym i w szkole podstawowej Nr 1 TPD w Lublinie.

Uroczystość zagał ob. W. Janik, zastępca dyr. szkoły, wyrażając w ostrych słowach protest przeciwko haniebnemu mordowi, dokonанemu przez imperialistów amerykańskich na małżonkach Rosenberga.

Po powołaniu prezydium obszerne sprawozdanie z pracy szkoły złożyła dyrektorka, tow. Jaroszowa.

Jak wynika ze sprawozdania, szkoła ma szczególne osiągnięcia w dziedzinie prac pozalekcyjnych. Zdobyła ona pierwsze miejsce w kraju.

Zespoły artystyczne szkoły dały ponad 100 występów wysuwając się na czoło szkół Lubelszczyzny.

Do przodujących klas w szkole należą kl. XI, której słuchacze w 100 procentach złożyli egzamin dojrzałości.

Po rozdaniu nagród książkowych i zakończeniu części oficjalnej odbyła się część artystyczna. (T. Lew.)

Studenci KUL wybrali delegata na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

22 bm. odbył się na KUL wybór delegata na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Referat, omawiający przygotowania młodzieży do festiwalu w Bukareszcie wygłosił przewodniczący Komitetu Uczelnianego ZSP przy KUL ob. Andruszkiewicz.

Jednomyslnie wybrano jako delegata na Festiwal ob. Alinę Aleksandrowicz — przodownicę nauk i pracy społecznej, studentkę III roku filologii polskiej.

Na tymże zebraniu dokonano wy-



Olbrymi biurowiec PKS na Bronowicach został już oddany do użytku przez Lubelskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. W gmachu tym oprócz biur mieścić się będą w dobudowanym skrzydle: piękna świetlica i nowoczesna stołówka, zaś w podziemiach — łazienki i prysznice dla kierowców i monterów samochodowych, którzy w końcu września rozpoczną pracę w jednej części budującej się hali zajezdni PKS. (Fot. R. Sad.)

Nasi korespondenci donoszą:

NA CZEŚĆ 22 LIPCA

W związku ze zbliżającym się Świętem Wyzwolenia, Władysława Terlikowska, przodownica pracy Rejonowej Tuczarni i Rzeźni Drobiu w Lublinie, postanowiła pracować pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku”. Wezwała ona załogę swego zakładu pracy oraz załogi przemysłu spożywczego w całym województwie do walki o wyższą jakość produkcji, o likwidację braków oraz o obniżenie kosztów własnych. (2258)

R. Z.

POMOGĄ PRZY ŻNIWACH

Załoga Spółdzielni Pracy Czyszczenia Odzieży i Prania Bielizny „Przodownik” postanowiła wziąć udział w tegorocznej akcji żniwnej. Załoga zostanie podzielona na turnusy po 10 osób.

Załoga spółdzielni „Przodownik” wzywa inne zakłady pracy do podejmowania podobnych zobowiązań.

Trzeba nadmienić, że spółdzielnia „Przodownik” należy do jednej z przodujących. Zdobyła ona propozycję przewodni współzawodnictwa pracy na rok 1952/53. (3197)

Wisław Leszczyński

PRZY BIBLIOTECE MIEJSKIEJ NA BRONOWICACH POWSTAŁ DZIECIĘCY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY

W uroczystościach w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy wzięli również udział najmłodsi czytelnicy z filii Nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego. Dziecięcy Zespół Artystyczny, kierowany przez ob. Jadwigę Radzką, przygotował w pierwszym swoim występie bajkę Puszkina „O rybaku i złotej rybce”. Bajka ta, wystawiona z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, cieszyła się dużym powodzeniem. Mali aktorzy powtórzyli przedstawienie w dniu zakończenia roku szkolnego.

Dziecięcy zespół na Bronowicach liczy obecnie 12 osób.

15 lipca w nocy trolejbusy odbędą pierwszą próbną jazdę

Prace przy zakładaniu podstacji trolejbusowej są poważnie zaawansowane. Budynek pokryty jest dachem a w jego wnętrzu ustawiono już dwa transformatory i wiele urządzeń. Obecnie przeprowadza się montaż.

Próba podstacji i linii odbędzie się 10 lipca, natomiast 15 w nocy trolejbusy odbędą pierwszą próbną jazdę. (s)

Podręczniki szkolne w nowym roku młodzież otrzyma na czas

Ekspozytura Woj. Domu Książki w Lublinie przechodzi obecnie wielką kampanię, tzw. „akcję podręcz-

ników szkolnych”. Odbywa się ona sprawnie i szybko.

W obszernym magazynie, wypełnionym po brzegi książkami, widzimy, jak młodzież pakuje podręczniki szkolne. Wyróżniają się w pracy ZMP-owcy, wykonujący do 200 proc. normy: Leszek Kasprzak, Tadeusz Meresta, Cytawa i starszy instruktor księgarski Leon Sagan.

W godzinach popołudniowych odbywa się praca na drugą zmianę. To brygada ZMP realizuje zobowiązania, podjęte w związku z Festiwalem w Bukareszcie.

Dzięki dobrej pracy młodzieży, podręczniki szkolne szybko trafiają do rąk uczniów. (4054)

A. Belniak

ALINA ALEKSANDROWICZ



stud. III roku filologii polskiej (Fot. R. Sad.)

150 osób nie może codziennie wdychać dymu Wędzarnię z ul. Rynek 5 trzeba przenieść jak najszybciej

Dział Produkcji Lubelskich Zakładów Mięsnych urządził przy ul. Rynek 5, a więc prawie w centrum miasta, przerób i wędzarnię wedlin. Codziennie 150 osób musi wdychać dym, wydobywający się z przetwórnicy wprost na podwórze. W żadnym mieszkaniu nie można otworzyć okien w obawie przed dymem. Dym potrafi się jednak wleśnąć przez zamknięte okna i drzwi, prowadzące do mieszkań.

W wędzarni zainstalowany jest wentylator. Pracuje on bez przer-

wy, wypychając dym na zewnątrz, właśnie prosto w okna mieszkań. Swoim hałasem spędza sen z powiek mieszkających tu ludzi.

W takich okropnych warunkach na podwórzu i na balkonach bawi się kilkanaścioro dzieci.

Dziwny wydaje się fakt, że dotychczas komisja sanitarna i Prezydium MEN tolerują taki stan rzeczy. Lubelskie Zakłady Mięsne muszą natychmiast przenieść wędzarnię w inne miejsce najlepiej poza miasto. (ei)



Czas skończyć z niechlujstwem

Nasz czytelnik ob. Edward Pat pisze: „13 czerwca br. chciałem w bufecie III klasy na dworcu PKP w Lublinie napić się piwa. Była godzina 16. Ekspedientka, obsługująca w tym czasie, siedziała za bufetem, trzymając w ręku lusterko i szminkę. Dokonywała w lasie skomplikowanych zabiegów kosmetycznych.

Poprosiłem o piwo. Ekspedientka odpowiedziała, że przede wszystkim musi obsłużyć siebie i ładnie wyglądać.

Czekałem cierpliwie. Dopiero po 10 minutach skończyło się malowanie. Otrzymałem piwo w niewypłukanym kuflu. Odrazu straciłem chęć do picia.

Wydaje mi się, że jeśli jest czas na zabiegi kosmetyczne, powinien się znaleźć i czas na przestrzeganie higieny”. (4006)

I my jesteśmy tego samego zdania. (2244)

Skandaliczna historia

Nasza czytelniczka, zamieszkała przy ul. Konopnickiej 8, pisze w liście do redakcji:

„W naszym domu jest dozorca ob. Grudzień, który tę funkcję pełni już od 3 lat wraz ze swoją żoną. Ogranicza się on do zamiatania schodów raz w tygodniu oraz umycia ich dwa razy w ciągu roku. Od czasu do czasu sprząta jeszcze ubikację, ale odbywa się to niezmiernie rzadko.

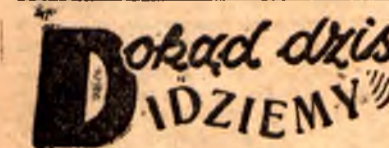
Nieporządku nie są jednak je dyną pretensją, jaką mieszkańcy naszego domu mają do dozorczy. Gorzej, że on i jego żona wymyślają lokatorom i bija małe dzieci z tego lub sąsiedniego domu.

Ob. Grudzień kilkakrotnie pobił chłopca — sierotę, który przychodził do swego kolegi odrobić lekcję. Innym razem uderzył nahażką po nogach 10-letnią dziewczynkę za to tylko, że bawiła się w bramie skakanką.

Ukoronowaniem postępowania ob. Grudniów stał się wypadek, który zdarzył się 15 czerwca ok. godziny 20. Na podwórku bawił się chłopiec z sąsiedniej kamienicy, Dołatowski. W pewnej chwili wybiegła ob. Grudniowa z gumową nahażką, zakończoną drutem. Zamknęła ona chłopcu przed ucieczką bramę i skatowała go tak, że matka dziecka zmuszona była iść z nim do lekarza. Po całym tym zajściu ob. Grudniowa oświadczyła, że chłopiec dostał jeszcze za mało i że w przyszłości bić będzie jeszcze mocniej.

Zachowanie się Grudniów jest skandaliczne. Uważamy, że sprawa ta powinna zainteresować się Milicja Obywatelska. Trzeba surowo ukarać dozorców — sadystów.

Oczywiście Grudniowie nie mogą nadal pełnić funkcji dozorców w kamienicy przy ul. Konopnickiej 8, ani w żadnej innej kamienicy.



TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: nieczynny.

TEATR DOMU OFICERA: Występ Zespołu Pieśni i Tańca OW Warszawa. Godz. 19.30.

KINA:

APOLLO: „Pan Fabre” — prod. Franc. Godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK: — „Statek palapka” — prod. Radzieckiej. Godz. 16, 18, 20.

RIALTO: — „Córka marynarza” — prod. Radzieckiej. Godz. 16, 18, 20.

PRZODOWNIK: — „A po sobocie jest niedziela” — godz. 19.

Repertuar kin podajemy na podstawie Informacji OZK, ul. Pstrowskiego 6, tel. 14-00.

DZURY APTEK: Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25.

Występ Zespołu Pieśni i Tańca OW Warszawa

26 czerwca br. o godzinie 19.30 w sali Okręgowego Domu Oficera przy ul. Zwirki i Wigury odbędzie się występ Zespołu Pieśni i Tańca OW Warszawa z całkowicie nowym programem.

W repertuarze utwory kompozytorów polskich i radzieckich oraz balet w układzie A. Kalinowskiego. Projekty kostiumów A. Skoświckiego.

Bilety w cenie 5, 8 i 10 zł. do nabycia w kasie Domu Oficera od godz. 18 do 19.30.